

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4
razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy
28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso
we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Wiktor, biskupa.

Jutro: Łukasza ewangelisty.

Wschód słońca o godz. 6 m. 26. Zachód o godz. 5 m. 5.

Długość dnia godz. 10 m. 39. Ubyło dnia godz. 6 m. 4.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z POWODU PRAC
nad projektem ustawy
O REJESTRZE FIRMOWYM.

III.

Większość pytań, o których była mowa w artykule poprzednim, co prawda, zupełnie zbytecznie postawiono, bo najprzód odpowiedź na nie wątpliwości nie ulegała, a powtórnie z reskryptu ministra jasno wynika zadanie komitetu, utworzenia rejestru obowiązującego dla wszystkich handlujących.

Pytania wzmiankowane komitet rozwiązał w sposób następujący.

Celem zaprowadzenia rejestru jest rozwój i zabezpieczenie handlu oraz ugruntowanie dobrej wiary kupieckiej. Handel Warszawy i całego kraju ściśle są z sobą połączone i wzajemnie na siebie oddziałują; nie można więc przypuścić, aby prawodawca miał na celu jedną tylko Warszawę i projekt wskutek tego należy zrehabilitować w duchu prawa mającego obowiązywać w całym kraju. Zwroćcie się ministra o zrehabilitowanie projektu do sądu handlowego warszawskiego, nastąpiło wskutek tego, że tylko w Warszawie sąd specjalny do spraw handlowych istnieje, nie wskazuje to jednak bynajmniej na zamiar wprowadzenia rejestru li w Warszawie lub w jurysdykcji sądu handlowego warszawskiego.

Co do stosunku do praw obowiązujących, za źródło dla projektu winno służyć obowiązujące prawo cywilne, które odznacza się tem, że wogóle odpowiada potrzebom społeczeństwa i takowe uwzględnia, bez czego żadne prawo celu swego nie osiągnie. Odstąpienia jednak od norm prawa cywilnego są możliwe ze względu na to, że projekt ma być częścią składową prawa handlowego, będącego wyjątkiem od ogólnego prawa cywilnego. Co do stosunku do kodeksu handlowego, przepisy nowe będą w pewnym względzie powtórzeniem przepisów tegoż kodeksu o firmach i innych ob-

jawach życia handlowego. Lecz z drugiej strony będzie to prawo nowe, mające na celu zadosyć uczynić potrzebom społeczeństwa w danej epoce, mające za punkt wycieczny ustalenie porządku i dobrej wiary w stosunkach kupieckich, usunięcie nadużyć możliwych przy przemianie firm. Dla dojścia do tego celu może zająć przy redakcyi projektu konieczność odstąpienia od norm prawa obowiązującego, gdy te danej potrzebie nie odpowiadają, aby nie poświęcać istoty rzeczy dla zachowania danego przepisu — aczkolwiek nieodpowiedniego. — Wobec tych danych, komitet uznał, że podstawą dla mającego się zrehabilitować projektu winny być prawa obowiązujące, z możliwością jednak odstąpienia od pojedynczych norm takowych, w razie zachodzącej potrzeby.

Rejestr winien być kontrolą firm kupieckich. Firmy rejestrować mogą ci, którzy są handlującymi w znaczeniu kodeksowem, t. j. dla których handel stanowi główne zajęcie. Spełniający pojedyncze czyny handlowe, lecz tacy, dla których handel i operacje kupieckie głównymi zajęciami nie są, nie mogą być uważani za handlujących, objawienie więc firm ich w rejestrze byłoby zbytecznym i wprowadzałoby w błąd publiczność co do ich charakteru *). Dlatego też komitet uznał, że rejestr powinien służyć jedynie do kontrolowania firm osób, dla których handel jest głównym zajęciem, prawo zaś rejestrowania nie może służyć tym, którzy za handlujących uważani nie są.

Celem rejestru jest, jak się wyżej rzekło, zabezpieczenie i rozwój handlu oraz wzmocnienie dobrej wiary kupieckiej. Dojść do tego celu można przez ujawnienie pewnych objawów życia kupieckiego, nadających mu charakter publiczny, zabezpieczające osoby trzecie, wchodzące w stosunek z kupcem. Ujawnienie tych faktów leży tym sposobem

*) Osoby mające kredyt w bankach np. obywateli ziemscy winni stosownie do ustaw banków wykupywać świadectwa handlowe, są więc handlującymi jedynie w stosunkach z bankiem, udzielającym im kredytu, lecz mimo to handel głównego ich zajęcia nie stanowi i dlatego poza tym stosunkiem za handlujących uważani nie są.

w interesie publicznym i nie może być pozostawione dowolności pojedynczych indywiduów. Dowolność ta stanowczo jest wyłączoną w zagranicznych prawodawstwach, które rejestr firmowy przyjęły. Tylko przez ujawnienie pewnych stosunków handlowych, można zapobiedz tym nienormalnościom i nadużyciom, jakie obecnie w handlu naszym są zjawiskiem codziennym. Rejestracja zatem, wedle zdania komitetu, powinna być obowiązującą dla wszystkich handlujących, tak mieszkańców Królestwa jakoteż obco-krajowców.

Co do kwestyi: czy możliwym jest utworzenie rejestru dla wszystkich firm kraju przy sądzie handlowym warszawskim, komitet rozwiązał ją przecząco. Firm kupieckich *) w Warszawie i guberni warszawskiej istnieje do 2,000, drugie tyle jest i w pozostałych dziewięciu guberniach Królestwa. Zaprowadzenie więc rejestru dla wszystkich tych firm w Warszawie, byłoby może wygodnym dla kupców warszawskich, mających stosunki z prowincją, — lecz byłoby z jednej strony niepodobnym dla sądu, któryby nie podolał pracy przy rozprawianiu i zatwierdzaniu wpisów, z drugiej zaś strony byłoby uciążliwym dla kupców prowincjonalnych, zmuszonych odbywać dla uczynienia zadosyć wymaganiom prawa, dalekie podróże i sprowadzać znacznym nieraz kosztem odpowiednie dokumenty. Nadto podobna centralizacja byłaby naruszeniem przepisów o granicach jurysdykcji sądu warszawskiego i utrudniałaby zresztą możliwość kontrolowania firm ze strony kupców prowincjonalnych, zainteresowanych w przeglądaniu rejestru. Doświadczenia czerpane przez praktykę zagraniczną, stanowczo, wedle zdania komitetu, za decentralizacją przemawiają.

Co do sądów, przy których rejestry winny być zaprowadzone, komitet oświadczył się przeciwko możności urządzenia rejestrów przy zjazdach sędziów pokoju. Rejestr bowiem jest instytucją czysto handlową; przy przyjmowaniu doń wpisów należy nieraz ocenić przepisy prawa handlowego i zwy-

*) To jest kupców pierwszej i drugiej gildyi.

czaje handlowe, co dla instytucyj pokojowych byłoby rzeczą trudną. Nadto w tym wypadku obarczyłoby się prezesów zjazdu pracą nie wspólnego z ich zadaniem nie mającą, a utworzenie jednostajnej jurysdykcji pod względem wykonywania przepisów o rejestrze firmowym, okazałoby się niemożliwym, wskutek czego i cała instytucja nie doprowadziłaby do pożądanego rezultatu. Jedynie właściwymi organami do prowadzenia rejestru są zdaniem komitetu, sądy handlowe, a więc poza Warszawą zastępujące je sądy okręgowe.

Rozwiązaniu tych pytań nie zarzucić się nie da. Nastąpienie feryj sądowych przerwało dalsze prace komitetu, które dopiero obecnie na nowo się rozpoczęły i o których dalszym przebiegu w czasie właściwym doniesie się postarano *). Życzyć należy, aby prace te jaknajprędzej do pożądanego doprowadziły celu i aby rejestr firmowy, mający handel nasz we właściwe skierować granice, jaknajprędzej światło dzienne ujrzał.

Przy sprawozdaniu z dotychczasowych robót komitetu nastęrcza się kwestya następująca. Podzielając w zupełności pogląd komitetu, że rejestry firmowe poza Warszawą winny być urządzone przy sądach okręgowych, zastanowił się jednak wypadła, czy sądy te i bez tego robotą obarczone, nowej pracy podolać. Pomijając inne sądy, bardzo poważne pod tym względem uwagi nastęrczają się co do sądu piotrkowskiego, mającego w swej jurysdykcji znaczną ilość miast handlowych, które przy wejściu w życie przepisów o rejestrze firmowym, robotą nową sąd rzeczony obarczy. Czyby więc nie było do życzenia, aby jednocześnie z zaprowadzeniem rejestru, utworzono przy sądach okręgowych prowincjonalnych, a przynajmniej przy tych,

*) W miesiącu październiku komitet odbył dwa posiedzenia. W pierwszych dwóch posiedzeniach dyskutowali nad projektem prezes Koneciewicz, wiceprezes sądu handlowego Mijakowski, członkowie tegoż sądu Andrychewicz i Cholewicki, rejent Zawadzki, adwokat przysięgły Flamm i Józef Brzeziński, dyrektor towarzystwa wzajemnego kredytu Wieniawski i kupcy: Brun, Wertheim, Rozenblum i Szolce.

CHORE SERCE.

POWIEŚĆ

przez

MATYLDĘ SERAO.

Przełożył z włoskiego Stanisław Kempowski.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 232).

— Posłę po nie Mariettę. Do widzenia ojciec.

Mówiąc to, oddaliła się swobodnie, podczas gdy ojciec jej równie swobodnym krokiem oddalił się do gabinetu, gdzie czekał na niego z rachunkami intendent pałacowy.

Drzwi otworzono na oścież. Zaproszeni goście, po skończonym religijnym obrzędzie ślubu weszli do salonu, aby asystować ślubowi cywilnemu; zebrała się tu prawie cała arystokracja Neapolu, czarna i biała. Pierwszej liczba zmniejszała się wprawdzie z dniem każdym, lecz to, co zostało, wznosiło zawsze dumnie głowę i z zacietością obstawało przy dawnej dynastyi. Arystokracja biała rosła znowu kosztem poprzedniej, miała w sobie więcej życia, więcej młodości. Najpierw weszła tu księżna Masensio, typ wielkiej pani neapolitańskiej, tak pod względem fizycznym jak i moralnym; wysoka, szczupła, z klasycznym profilem, z czarnymi, karbowanymi włosami,

Wyglądała młodo jeszcze, pomimo czterdziestu pięciu lat wieku; dobra, wesółka, kochała szalanie swego pierwszego męża, potem drugiego i swoje dzieci. Koło niej widzieć można było starą wielką księżną San Demetrio, sześćdziesięcioletnią ruinę na białą, czarno i różowo pomalowaną, której zmarszczek przecież nie zapełnić nie mogło. Oczy jej błyszczały jeszcze ambicją i chęcią życia, pomimo, że twarz jej nazwałoby można cmentarzem dawnej piękności. Okryta była klejnotami i ubrana w suknię za kosztowną dla jej zniszczonej postaci. Dalej księżną Celano, białą, świeżą, z małąkimi, zawsze uśmiechniętymi ustami, pomimo, że jej mąż, piękny jak Apollo, za którego wyszła z miłości, męczył ją codziennie szaloną zazdrością i przytem zdradzał ją dla istot nieraz brzydkich i głupich; — księżną Brancaccio, o królewskiej postawie i wielkim wdzięku w obcisłości, której twarz o czystych liniach, starzała jednak jedyna tylko w jej życiu miłość, zamieniająca się pomału w głęboką, mistyczną prawie namiętność, która pozościła jej białą cerę i koralowe jej niegdyś usta pokryła bladeścią zwiędłej ponsowej róży. — Księżna Mercede, hiszpanka, chuda, wysoka, z wązkiemi ustami, z oczyma czarnemi jak węgiel, stała wyprostowana i dumna, w zwoje przepysznych koronek ubrana; sama będąc uosobieniem cnoty, nie przebaczała nikomu jednego fałszywego kroku. — Księżna di Mileto, dwudziestoosmioletnia wdowa, niedostępną, pomimo ładnej twarzyczki, okolońskiej kasztanowatemi kręzącymi się włosami; w jej ciemnych, wielkich oczach zdawało się na zawsze wyryte prerażenie: spowodowane samobójstwem jej męża. — Księżna Montefermo, niemka, która malowała na

zółto siwe swe włosy, przybierała sentymentalne pozy, jej rodadczkom właściwe, a córki swojej nie chciała wydać zamaż i ubierała ją w krótkie suknie, by sobie samej łat ujmować mogła. — Księżniczka Giansante, brzydka, z wielkim nosem, zawsze oryginalnie ubrana, inteligentna, dowcipna, złośliwa i pociągająca. Dalej wielka księżna Ale magna, należąca do najstarszego rodu Neapolu, obdarzona piętnastoma tytułami, bez odpowiedniej szkatuły, — zrujnowany ród królewski prawie; księżna jednak miała wesołą i zadowoloną minę dobrej matki, która potrafiła wydać bogato zamaż pięć bezposażnych córek; — hrabina Filornarino d'Anchise, wysoka, silna, piękna, o oczach Junony, która zbytkiem szalonym pocieszała się po odebraniu jej przez bratową miłości męża; — hrabina Aldemoresco, cyganczka z ciemną skórą, mała i chuda, ubierająca się zawsze w jaskrawe kolory; — Amelia Cantelmo, poważna bardzo, ubrana w ciemną suknię, krótką z przodu, aby nie zakrywała zgrabnej nóżki, obutej w atlasowe trzewiczek — no i kilkadziesiąt innych pań, których nazwiska zapisane są w heraldycznych księgach. Według zwyczaju, ani jednej panny. Poza paniami, ścieśnioną kolumną stanęli panowie, paniczki z blond włosami, ze zniechęcającą pięknością, delikatną skórą i białemi rękoma. Bruneci, typowa młodzież Neapolu, błada i szykowana, tu i tam chorobliwa twarz jakiego potomka starożytnego rodu, w którego żyłach płynie zbledniała i zepsuta brew piętnastu pokoleń; tu i tam twarz zbytkiem i życiem bez hamulca napiętnowana, a pomiędzy niemi zielonawa twarz hrabiego Balsamo; ośmiu czy dziesięciu oficerów z kawaleryi, trzech czy czterech z marynarki,

których chęć zajęcia się czemkolwiekbydz pociągnęła do wojska, — była to młodzież, bardziej inteligentną obdarzona, niżby się to na pierwszy rzut oka zdawać mogło, z nadto może wystrojona i wyperfumowana, ale mniej od innych zepsuta i która wogóle ma tę jedną bijącą w oczy wadę, że wygląda tak, jakby z jednej formy wyszła. Dalej ludzie żonaci; kilku senatorów, którzy nigdy do senatu nie zaglądali, kilku mecenasów malarstwa, stary hrabia Margari zapalony miłośnik muzyki, który znał wszystkich kompozytorów i muzyków swego czasu, — opodal margrabia Caranni, świetny tancerz, twórca wielu nowych figur kotylionowych; hrabia Mottola, którego głowa podłużna i wystająca dolna szczęką czyniła zupełnie podobnym do konia; zwierzęciu temu hrabia poświęcał też czas swój cały; książe di Torremare, jak szatan brzydki, kochały się w nim wszystkie kobiety, chociaż on nie raczył nigdy zalecać się do żadnej z nich. Panie i panowie wchodzili do salonu z pewnym dreszczem, wyniesionym z kaplicy, w której smutnym półcieniu rozlegał się ostro głos biskupa, dającego ślub. W salonie jasne światło dzienne, widok mnóstwa kwiatów, rozweselił wszystkich; zaróżowały się zbladłe twarze, zmigła etykieta pod dobroczynnym wpływem słońca. Młodzież cicho rozmawiała między sobą zaczęła, a nawet uśmiechać się pod osłoną kapeluszy. W głębi sali siedziała panna młoda w obcisłej atlasowej sukni, z długim trenem, owinięta przezroczystym welonem. Beatrice i teraz nie zmieniła zwykłego, zadowolonego wyrazu twarzy. Koło niej rysowała się błada i zimna twarz Marcelego San Giorgio; był trochę wzruszony. Poza niemi stała chrze-

TEATR „VICTORIA.“

W sobotę, dnia 18 (6) października 1884 roku, rozpoczynam z doborowem i heznem towarzystwem artystów dramatycznych, tegoroczny sezon teatralny w miejscowym teatrze „Victoria.“

Nieszczędziłem starań, ażeby repertuar wzbogacić najnowszymi utworami, które w ostatnich czasach zyskały rozgłos na scenach krajowych i zagranicznych, — mam więc niepłonną nadzieję, że będę w stanie odpowiedzieć godnie zadaniu mojemu i oczekiwaniom szanownej publiczności, której względy dawniejsze żywo zachowałem w pamięci.

Z głębokim szacunkiem

Józef Texel

DYREKTOR TEATRU.

W sobotę, dnia 18 (6) października 1884 roku,

po raz pierwszy

WŁAŚCICIEL KUŹNIC

(Le maître des forges. — Der Hüttenbesitzer).

Sztuka w 5-ciu odsłonach, z francuzkiego, Jerzego Ohnet'a, grywana z nadzwyczajnem powodzeniem w teatrach paryzkich; przełożył Arwin Zieliński.

W niedzielę, dnia 19 (7) października 1884 roku,

WESOŁA DWÓJKA

(Der Bettelstudent).

Cena miejsc zwyczajna.

Początek przedstawienia o godzinie ósmej punktualnie.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Przynależna od pożyczek towarzystwa kredytowego tutejszego rata listopadowa 1884 r. wniesiona być winna do kasy towarzystwa w ciągu miesiąca listopada r. b. podług nowego stylu. to jest w czasie od dnia 20 października (1 listopada) do włącznie dnia 18 (30) listopada r. b., o czem dyrekcyja podając do powszechnej wiadomości stowarzyszonych, uprzejmie wzywa, aby raczyli w czasie wyżej określonym zapłacić rzeczoną ratę, a temsamem nie narażać się na kary § 77 ustawy towarzystwa postanowione, oraz i na skutki z § 78 tejże ustawy wynikające.

Łódź, d. 2 (14) października 1884.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Zapłata za kupony listopadowe z r. b. od listów zastawnych wszystkich trzech seryi tutejszego towarzystwa, oraz za listy zastawne wylosowane, tabelą z dnia 4 (16) czerwca r. b. objęte, która przez pisma publiczne podana została do powszechnej wiadomości, rozpocznie się od dnia 20 października (1 listopada) r. b., tak w kasie towarzystwa, jak równie i w banku handlowym w Warszawie i będzie uskuteczniąna codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, o czem dyrekcyja podaje do powszechnej wiadomości.

Łódź, d. 2 (14) października 1884.

Za prezesa, dyrektor, E. Herbst.

Dyrektor biura, A. Rosicki.

OBWIESZCZENIE.

Komisarz sądowy sądu okręgowego piotrkowskiego, na zasadzie § 1030 ustaw karnych i sądowych, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 8 (20) października 1884 r. o godzinie 10-ej przed południem, sprzedane będą przez publiczną licytację ruchomości upadłej firmy: „Dems i Hirsekorn” w mieście Łodzi pod Nr. 1559-a, znajdujące się w tymże domu, a składające się z różnego rodzaju serwet i ręcznych narzędzi tkackich, ocenionych do sprzedaży na 27,047 rubli 38 kop.

Łódź, d. 4 (16) października 1884.

Komisarz sądowy, Lewański.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 października.

Weksele.	Dl. ter.	ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
		d.	mr.		żądano	placono	
Borlin (161 ² / ₃)	2 d.	100	mr.	4	48.50		48 45 42 ¹ / ₂
„ (161 ⁵ / ₁₂)	kr. ter.	2 d.	100	„	48.42 ¹ / ₂		48 35 30 27 ¹ / ₂
Inne niem. miasta bank.	2 d.	100	mr.	4	—		—
„	kr. ter.	2 d.	100	„	—		—
Londyn	3 m.	1	£.	3	—		48 20
„	kr. ter.	3 m.	1	„	9.81		9 79
Paryż	10 d.	100	Fr.	3	—		—
„	kr. ter.	10 d.	100	„	39.20		39 12 ¹ / ₂ 10
Wiedeń (—)	3 d.	100	flor.	4	—		—
„ (185 ³ / ₄)	kr. ter.	3 d.	100	„	80.85		80 45
Petersburg	2 d.	100	rs.	6	—		—

Papiry państw. (za 100 rs.).	Stopy proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Stopy proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd.	placono				żądano	plac.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4		87.60		Akcyje D. Ż. War.-W. 100r.	4			
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	87 25 30	87.45		„ „ W.-Byd. 500r.	4			
Ros. Poż. Wa. 1 em. 1000r.	5		95.—		„ „ Teres. 1000r.	5			
„ „ „ „ 100r.	5		95.—		„ „ „ 100r.	5			
„ „ „ „ 50r.	5		95.—		„ „ Fabr.-Łódzkiej	5			
„ „ „ „ 1000r.	5	94 85 50	95.—		„ „ Nadwiślańsk.	5			
„ „ „ „ 100r.	5		95.—		„ „ Banku Handlowego	5			
„ „ „ „ 1000r.	5		95.—		„ „ w Warszawie 250r.	5			
„ „ „ „ 100r.	5		95.—		„ „ War. Ban. Dys. 250r.	5			
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 1 em.	5		—		„ „ Ban. H. w Łodzi 250r.	5			
„ „ „ „ 1866 II em.	5		—		„ „ War. Tow. Ub. od ognia	5			
Bilety Ban. Pań. Ros. 1 em.	5		—		„ „ z wpł. rs. 125 250r.	5			
„ „ „ „ II	5		—		„ „ War. Tow. F. Cukru 500	5			
„ „ „ „ III	5		—		„ „ Cukr. Dobrzel. 500r.	5			
Listy Zastawne (za 100r.)	5		—		„ „ Józefów 250r.	5			
„ „ „ „ I lit. A.	5	97 10	97.30		„ „ Czernsk 250r.	5			
„ „ „ „ II lit. B.	5	97 10	97.25		„ „ Hermanów 250r.	5			
„ „ „ „ male	5		97.—		„ „ Łyszkowic. 250r.	5			
„ „ „ „ Ser. II lit. A.	5		—		„ „ Leonów 250r.	5			
„ „ „ „ lit. B.	5		—		„ „ Częstocice 250r.	5			
„ „ „ „ male	5		—		„ „ T. W. F. Stali 1000r.	5			
„ „ „ „ Ser. III lit. A.	5	96 35	96.50		„ „ Tow. Lilpop, Kau i	5			
„ „ „ „ lit. B.	5		96.50		„ „ Loewenstein 1000r.	5			
„ „ „ „ male	5		—		„ „ Tow. Zakł. Metal. B.	5			
„ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5		96.10		„ „ Hantke w War. 1000r.	5			
„ „ „ „ lit. B.	5		96.10		„ „ Tow. Zakł. Górniczych	5			
„ „ „ „ male	5		95.90		„ „ Starachowickich 100r.	5			
„ „ „ „ Ser. V lit. A.	5	95 75 85	96.—		„ „ Tow. War. Fab. Mach.	5			
„ „ „ „ lit. B.	5		96.—		„ „ Narz. Rol. i Odł. 100r.	5			
„ „ „ „ male	5		94.70		„ „ Wars. T. Kop. węgla i	5			
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5		92.75		„ „ Zakł. Hutniczych 250r.	5			
„ „ „ „ II	5		92.75		„ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	5			
„ „ „ „ III	5	92 40 50	92.65		„ „ Tk. w Zawierciu 250r.	5			
„ „ „ „ IV	5		92.50		„ „ Garb. Temler i Szwede	5			
5% Oblig. m. Warszawy	5		91.—						
Listy zast. m. Łodzi „ I	5		84.50						
„ „ „ „ II	5		84.—						
„ „ „ „ III	5	82 90	83.—						
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5		—						
List z 6% Wileńskie długot.	5		—						
„ „ „ „ „	5		—						

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

niniejszem ogłasza, że w dniu 4 (16) stycznia 1885 roku o godz. 11-ej zrana, w miejscowym wydziale hipotecznym, przed notaryuszem Konstantym Placheckim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszych pod Nr. 320-*dd* i Nr. 320-*EEE*, obciążonych pożyczką towarzystwa kredytowego tutejszego w sumie rs. 35,500.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 53,250. Przystępujący do licytacji winni złożyć wadium w sumie rs. 7,100. 731—3—1.

OBЪЯВЛЕНИЕ.

и. д. Судебнаго Пристава Съѣзда Мирowych Судей I-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ Г. Лodzi въ домѣ № 1109А, объявляетъ, что 9 (21) Октября сего 1884 года въ 10 час. утра въ гор. Лodzi на Старомъ Базарѣ будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Людовику Кайзербрехту, заключающееся въ Экипажахъ и лошадыахъ, и оцѣненное 275 руб. на удовлетвореніе претензіи Франца Отманскаго. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Г. Лодзь, сентября 25 дня 1884 г.

и. д. Судебнаго пристава ИЗДЕБСКІЙ. 723—1—

TEATR THALIA

pod dyrekcyja **M. AUERBACHA.**

W piątek d. 17 października po **zniżonych cenach**

ZBÓJCY.
(Die Räuber).

Tragedya w 5-u aktach Fr. Schillera.

W sobotę dnia 18 października **ULICA KÖPNICKER**

Nr. 120.
(Köpnickerstrasse Nr. 120).

Komedyja najnowsza Mosera.
Początek o godz. 8.

FABRYKA

POWOZÓW

J. STOPCZYK

W WARSZAWIE,

ulica Elekoralna, w domu własnym,

posiada gotowe pojazdy w wielkim wyborze, po cenach możliwie przystępnych.

684—6—2.

Z powodu wyjazdu

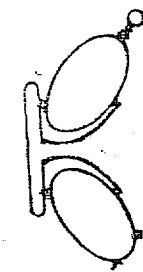
do sprzedania

KOŃ (wierzchowiec), SIODEŁO oficerskie z przyborami, KOLASKA,

UPRZAŻ na parę koni (szory), uprząż na jednego konia (z obryczą, na sposób rosyjski), LIBERYA dla stangreta i rozmaite MEBLE

w dobrym stanie.—Ulica Kolejna, dom Prussaka, Nr. 501. 720.

ZGUBIONO
DOWÓD
na towar zastawiony, za Nr. 1,054/18,602, na imię S. Ger-sol, na sumę 150 rs. Zaskawy znalazca raczy takowy odnieść do banku polskiego w Łodzi. 674.



WIELKI WYBÓR
Lornetek teatralnych



Powrócił z Ems.
Dr. Goldbaum
ulica Piotrkowska Nr. 256, dom Kestenberga.
DENTYSTA A. IWAŃKÓW,
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wszechubego. 304-89-0

jakoteż Okularów i Pince-nez,
poleca **ZAKŁAD OPTYCZNY A. DIERING**
ulica Piotrkowska, obok hotelu Victoria. 673-6-2.